

Będzie strajk nauczycieli?

26 sierpnia 2022

Nie wiadomo. Na razie jest pogotowie protestacyjne, przygotowywane spotkanie central związkowych w sprawie formy protestu i uniki ze strony resortu oświaty. No i rozgoryczenie nauczycieli.

Po wtorkowych rozmowach w MEiN ze związkami zawodowymi przedstawiciele tych ostatnich wyszli z nich wysoce nieusatysfakcjonowani. Szukają formuły protestu. Na razie oddzielnie.

Na razie najaktywniej w sprawie podwyżki wynagrodzeń występuje Związek Nauczycielstwa Polskiego. Związek ten, na dzisiejszym nadzwyczajnym posiedzeniu zdecydował o uruchomieniu pogotowia protestacyjnego od 1 września. To jeszcze nie jest nawet wejście w spór zbiorowy, raczej można tę akcję odnieść do kategorii gestów, ale jakaś aktywność jest. Oczekiwano decyzji o wejściu z władzami resortu właśnie w spór zbiorowy.

ZNP żąda podwyżki wynagrodzeń dla wszystkich nauczycieli o co najmniej 20 proc., biorąc pod uwagę 15 proc. inflację i większe nakłady na edukację. Pogotowie protestacyjne polegać ma na oflagowaniu i oplakatowaniu placówek oświatowych i przeprowadzenie akcji informacyjnej.

Z kolei Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” żąda podwyżek o co najmniej 5 proc. powyżej inflacji.

„Wyrażone podczas konferencji MEiN w dniu 23 sierpnia 2022 r. obietnice dotyczące zmiany finansowania zadań oświatowych oraz wynagradzania nauczycieli nie są satysfakcjonujące. Oczekujemy podjęcia natychmiastowych działań, których skutkiem będzie realizacja Porozumienia” – głosi stanowisko „S”.

RKS0iW „Solidarności” weźmie udział w rozmowach trzech

pozostałych nauczycielskich związków zawodowych w celu wypracowania wspólnego stanowiska. Gdyby udało się połączyć potencjał protestacyjny wszystkich związków zawodowych w oświacie, wówczas resort miałby poważny problem.

Resort proponuje ze swej strony podwyżkę wynagrodzeń dla nauczycieli o jedynie 9 proc. Ta propozycja nie satysfakcjonuje w żaden sposób związkowców.

Nauczyciele nie pierwszy już raz sygnalizują, że ich sytuacja materialna jest fatalna, a władze nie potrafią zaproponować niczego sensownego. Z drugiej strony, w pamięci nauczycieli tkwi z pewnością strajk z 2019 roku pod egidą ZNP, który został koncertowo przegrany. Twarzą tamtej klęski i kompromitacji jest Sławomir Broniarz, który i tym razem próbuje stanąć na czele nauczycielskiego protestu. Pytanie, czy tym razem ludzie mu ponownie uwierzą?

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu